

Sygn. akt VW 1274/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: st.sekr.sądowy Beata Jachnis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2016 r. sprawy **K. Ż.** s. J. i M., ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

w dniu 20 lutego 2015 roku około godz. 12:50 w W. na drodze publicznej Al. (...)/(...), naruszył zasady przewidziane w art. 45 ust. 2 pkt 1 pord w ten sposób, że kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...) korzystał podczas jazdy z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę,

tj. o czyn z art. 97 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. kodeks wykroczeń (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 482 ze zmian.) w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zmian.).

orzeka

I. Obwinionego K. Ż. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 97 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty, obciąża go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 100 (stu) złotych.

Sygn. akt V W 1274/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2015 roku o godz. 12:50 w W. przy ul. (...). (...)na wysokości skrzyżowania z ul. (...) funkcjonariusz Policji zatrzymał samochód terenowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Kierowcą pojazdu był K. Ż.. Zatrzymanie nastąpiło w związku z podejrzeniem popełnienia przez kierowcę wskazanego pojazdu wykroczenia polegającego na naruszeniu przez niego przepisów Prawa o ruchu drogowym poprzez korzystanie w trakcie kierowania pojazdem z telefonu komórkowego, wymagające trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę.

K. Ż. tuż po zatrzymaniu odmówił przyjęcia mandatu. Nastąpiło to zanim zatrzymujący go funkcjonariusz Policji poinformował go o podejrzeniu popełnienia przez niego wykroczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka G. T. złożonych w toku czynności wyjaśniających (k. 4v) oraz zeznań złożonych w toku postępowania sądowego (e- protokół rozprawy z dnia 16 maja 2016 roku od godz. 00:09:44 do godz. 00:18:04).

Obwiniony **K. Ż.** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W przedłożonych pisemnych wyjaśnieniach (k. 13v) wskazał, iż nie jest prawdą, aby rozmawiał przez telefon w czasie prowadzenia samochodu.

K. Ż. ma 46 lat, prowadzi gospodarstwo, ma na utrzymaniu cztery osoby, jego warunki materialne są dobre. Obwiniony był uprzednio karany za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, że potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę K. Ż. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **G. T.**. Depozycje te zostały przedstawione w sposób klarowny i wyczerpujący. Na ocenę wiarygodności wskazanego dowodu wpływa również fakt, iż zeznania świadka złożone w toku czynności wyjaśniających, a następnie w postępowaniu sądowym, są zbieżne i obrazują stan faktyczny w identyczny sposób. Depozycje świadka zostały złożone w ramach swobodnej wypowiedzi oraz w ramach odpowiedzi na pytania obrońcy obwinionego i Przewodniczącego składu orzekającego. W każdym ze wskazanych zakresów zeznania te były spójne wewnątrz, a przedstawiony w nich stan faktyczny nie został w żaden sposób podważony przez inne dowody, które mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i zostać jednocześnie uznane przez Sąd za wiarygodne. Świadek zeznawał stanowczo, a bieg wydarzeń przedstawił w sposób logiczny. Sąd dostrzegł również ostrożność, z jaką świadek prezentował swoją wersję wydarzeń, uczciwie wskazując, że pewnych faktów nie pamięta z uwagi na upływ czasu. Zdaniem Sądu taka postawa świadka wpływa pozytywnie na jego wiarygodność. Należy jednak podkreślić, że fakty, których świadek nie pamięta, są irrelevantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. O ocenie wiarygodności zeznań zdecydował również fakt, że świadek, jako osoba obca dla obwinionego, relacjonująca fakty związane z pełnieniem służby w dniu zdarzenia, nie miał żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać obwinionego.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom obwinionego, które sprowadziły się jedynie do zaprzeczenia swego sprawstwa, a nie zostały poparte żadną argumentacją ani też żadnymi dowodami, które mogły zostać uznane za przydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Dowody wnioskowane przez obrońcę obwinionego, w tym dowody ujawnione przez Sąd na rozprawie, były bądź niedopuszczalne, bądź w żaden sposób nie pozwalały na ustalenie okoliczności, które przeczyłyby treści zeznań świadka G. T..

Odnosząc się do wniosku dowodowego obrońcy obwinionego dotyczącego pozyskania danych od operatora telekomunikacyjnego na okoliczność tego, że w momencie zatrzymania K. Ż. nie rozmawiał przez telefon komórkowy, wskazać należy, że dowód taki, odmiennie niż w postępowaniu karnym, jest niedopuszczalny w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Nie istnieje zatem podstawa prawna przeprowadzenia takiego dowodu, co skutkowało koniecznością oddalenia wniosku dowodowego obrońcy. Należy ponadto wskazać, że nawet, gdyby taki wniosek dopuszczono, nie pozwoliłoby to na jednoznaczne rozstrzygnięcie sprawstwa oskarżonego. Dowód ten mógłby jedynie wskazać, czy w chwili popełnienia wykroczenia, obwiniony odbywał rozmowę telefoniczną. Nawet negatywne ustalenie tej okoliczności nie wykluczyłoby innych możliwości korzystania z telefonu komórkowego w sposób sprzeczny z przepisami prawa. Obwiniony mógł przykładowo dopiero usiłować się z kimś skontaktować, mógł korzystać z internetu w telefonie, z różnorodnych aplikacji, słuchać muzyki. Wszystkie te czynności stanowiłyby korzystanie z telefonu wymagające trzymania go w ręku i tym samym realizowałyby znamiona zarzucanego wykroczenia.

Odnosząc się do kolejnego wniosku dowodowego obrońcy obwinionego, tj. do wniosku o przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność tego, czy osoba która dokonała zatrzymania obwinionego miała możliwość dostrzeżenia kierowcy oraz tego, jak wygląda kierowca, który obsługuje panel do sterowania pojazdem znajdujący się na wysokości jego głowy, wskazać należy, że przedmiotowy wniosek również należało oddalić. Wniosek ten miał na celu przedłużenie postępowania, a ponadto nie przyczyniłby się do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Należy podkreślić, że przeprowadzenie dowodu w sposób zgodny z jego istotą, tzn. poprzez odtworzenie wszelkich istotnych

okoliczności towarzyszących zdarzeniu, jest niemożliwe. W tym aspekcie sprawy na uwadze mieć należy również wyczerpujące i spójne zeznania świadka, który wskazał, że obwiniony jechał w stronę ul. (...) od strony centrum i na wysokości ul. (...) skręcił w prawo, a tam stał właśnie świadek. Ponadto G. T. w odpowiedzi na pytanie obrońcy uszczegółowił powyższe zeznania poprzez wskazanie, że zauważył samochód z odległości 100 m, ale później widział obwinionego rozmawiającego przez telefon z odległości od 5 - 8 m, ponieważ skręcił on w prawo, a świadek stał nie dalej niż 8 m od skrzyżowania. Również w odpowiedzi na pytanie Przewodniczącego świadek podtrzymał spójne zeznania. Na pytanie o to, przez którą szybę samochodu świadek widział obwinionego, G. T. wskazał, że widział go najpierw przez przednią szybę trochę pod kątem, ponieważ było to na skrzyżowaniu. Następnie, gdy obwiniony skręcał w prawo, pole widzenia już było szersze, a świadek widział go również przez szybę boczną.

O wiarygodności zeznań świadka świadczy również postawa obwinionego, który oznajmił, iż nie przyjmie mandatu zanim funkcjonariusz poinformował go o uchybieniach. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w tym zakresie, ponieważ wielokrotnie na rozprawie, a także we wcześniejszych zeznaniach w toku czynności wyjaśniających G. T. w sposób spontaniczny zwrócił uwagę na ten aspekt zachowania obwinionego.

Dowody obrońcy obwinionego w postaci zdjęć złożonych na rozprawie (k. 126 - 130) oraz dokumentu oświadczenia doradcy serwisowego A. G. działającej w imieniu (...) U.H. G. (k. 125), również nie mogły stać się podstawą ustalonego stanu faktycznego. Okoliczność, iż obwiniony z przekonania nie dba o czystość swojego samochodu jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia tego, czy w momencie zatrzymania korzystał z telefonu w sposób sprzeczny z przepisami prawa. Jak już wcześniej wskazano, świadek przekonująco zeznał, że widział, iż obwiniony trzyma w ręku telefon komórkowy. Podnoszona przez obrońcę argumentacja, iż niemożliwym było dostrzeżenie kierowcy samochodu nawet z kilku metrów z uwagi na przyciemniane szyby z tyłu samochodu, musi zostać uznana za nietrafioną i w żaden sposób nie może wpłynąć negatywnie na ocenę zeznań świadka jako wiarygodnych. Świadek wskazał bowiem, że widział obwinionego przez szybę przednią i boczną, a te przyciemniane nie były. Odnosząc się natomiast do argumentów wskazujących na brudne szyby samochodu, które uniemożliwić miały funkcjonariuszowi Policji zaobserwowanie czynności kierowcy w środku pojazdu, co miało w intencji obrońcy obwinionego zostać udowodnione poprzez zdjęcia pojazdu i wskazane wyżej oświadczenie, wskazać należy na kilka kwestii. Abstrahując od trafności przyjętej linii obrony, która w przypadku uznania za wiarygodną mogłaby skutkować rozważeniem, czy nie byłoby zasadne postawienie obwinionemu zarzutu korzystania z samochodu, którego poziom zanieczyszczenia szyb jest tak wysoki, że utrudnia bezpieczne prowadzenie pojazdu, wskazać należy, że przedłożone dowody nie mogą być uznane za przydatne do udowodnienia podnoszonej okoliczności. Po pierwsze, Sąd nie ma żadnej pewności, że zdjęcia samochodu odzwierciedlają stopień zanieczyszczenia szyb w momencie zatrzymania w analizowanej sprawie, a nie zostały już po zdarzeniu intencjonalnie, z pewną dozą premedytacji, zabrudzone. Ponadto, zdaniem Sądu przedstawiony na zdjęciach stan czystości samochodu nie uniemożliwiałby osobie kontrolującej dostrzeżenia czynności podejmowanych przez kierowcę. Również przedłożone oświadczenie nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla sprawy. Abstrahując od oceny wiarygodności tego dowodu, wskazać należy, że jest to co najwyżej dowód na to, że samochód nie był myty z zewnątrz przez pracowników wskazanego w oświadczeniu przedsiębiorstwa, co nie ma żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy. Ponadto, nie jest to też dowód na to, że samochód nigdy nie był myty. Należy zauważyć, że nawet opady deszczu są w stanie zmniejszyć zabrudzenie szyb.

Art. 97 k.w. stanowi, że uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom na jej podstawie podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany. Przepis ten ma charakter typowo blankietowy, co oznacza, że dopełnienia znamion wykroczenia należy szukać w innych aktach prawnych określających zachowania godzące w bezpieczeństwo lub porządek ruchu. W niniejszej sprawie przepisem dopełniającym znamiona zarzucanego obwinionemu czynu jest art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, stanowiący, że: „Kierującemu pojazdem zabrania się korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku”.

Mając na względzie powyższe regulacje wskazać należy, że zachowanie obwinionego, który w czasie, gdy prowadził samochód, korzystał z telefonu trzymając go w ręku, niewątpliwie wypełnia znamiona wskazanego wyżej wykroczenia.

Wykroczenie wskazane w art. 97 kw zagrożone jest karą grzywny do 3.000 zł albo karą nagany. Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 zł. Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 kw. Zdaniem Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego należy ocenić jako znaczny. Obwiniony naruszył bowiem podstawowe zasady mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa w komunikacji, co z istoty swej rodzi znaczne niebezpieczeństwo nie tylko dla sprawcy, ale również dla innych uczestników ruchu. Swoim zachowaniem obwiniony zlekceważył podstawowe reguły mające na celu zapewnienie, iż osoba kierująca pojazdem będzie w pełni skupiona na podejmowanej czynności, co ma z kolei na celu wymuszenie na kierowcy większego stopnia ostrożności, ponieważ komunikacja samochodowa z istoty swej rodzi niebezpieczeństwo dla użytkowników ruchu. Zapewnienie bezpieczeństwa w tej sferze wymaga wzmożonej koncentracji kierowcy. Obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim. Jako osoba karana za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji miał pełną świadomość, iż dopuszcza się wykroczenia, co zresztą okazał swoją reakcją oznajmiając, iż nie przyjmuje mandatu, zanim został poinformowany o przyczynach kontroli. Zdaniem Sądu kara wymierzona obwinionemu spełni swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania. Uświadomi ona bowiem, że wymiar sprawiedliwości nie traktuje w sposób pobłażliwy czynów godzących w podstawowe zasady mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestników ruchu. W ocenie Sądu wymierzona kara uświadomi obwinionemu nieopłacalność popełniania wykroczeń i przyczyni się do przemyślenia podejmowania przez obwinionego działań sprzecznych z prawem w trakcie kierowania przez niego pojazdem. Sąd uwzględnił również znaczny stopień winy obwinionego, który nie działał w żadnej anormalnej sytuacji motywacyjnej, a ponadto jest osobą dojrzałą, świadomą zakazów i nakazów ustanawianych przez ustawodawcę. Liczba szkoleń przeprowadzanych w celu zredukowania liczby punktów karnych pozwoliła obwinionemu niejednokrotnie wiedzę w tym zakresie poszerzyć i utrwalić. Sąd nie dopatrył się w czynie obwinionego żadnych okoliczności łagodzących. Za okoliczność obciążającą uznał natomiast fakt, iż był on wcześniej karany za podobne wykroczenia. Mając na względzie, że orzeczona kara stanowi mniej niż 1/6 ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane obwinionemu wykroczenie, wskazać należy, że kara ta nie może zostać uznana za zbyt surową. Wymierzając karę obwinionemu, Sąd wziął pod uwagę fakt, iż ma on na utrzymaniu cztery osoby.

Orzeczenie o kosztach wobec obwinionego K. Ż., tj. zryczałtowanych wydatkach postępowania oraz o opłacie, wydano na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 100 zł i wymierzył opłatę w wysokości 40 zł, nie znajdując żadnych podstaw do zwolnienia obwinionego z w/w kosztów.